

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 78 (1423)

Odroczenie dymisji rządu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczorajszy dzień, jak ogólnie przypuszczano, miał być decydujący w sytuacji politycznej w związku z krążącymi pogłoskami o dymisji gabinetu p. premiera Bartła. Spodziewana już była nawet w dniu wczorajszym wiadomość oficjalna o dymisji gabinetu i powołaniu nowego. Wszystkie bowiem szczegóły i pogłoski ze źródeł nawet najwiarogodniejszych świadczyły, że wczoraj właśnie nastąpić musiało rozwiązanie politycznej sytuacji.

Jak to już zaznaczył nasz korespondent, na temat tak zwanego przesilenia, zresztą nieustalonego, nieskonkretyzowanego przez czynniki oficjalne, potworzyły się mimo to różne plotki i pogłoski, które były formalną powodzią, zalewającą łamy różnych gazet, a szczególnie prasy opozycyjnej, która podając różne fantastyczne pogłoski, chce, urobić opinię w tym kierunku, jakobyśmy obecnie znajdowali się w okresie, nigdy jeszcze w Polsce niepodległej niespotykanego gabinetowego przesilenia. Plotkom z różnych względów nie uwieryliśmy, gdyż było rzeczą niewątpliwą, że czynniki wiarogodne nie ustaliły jeszcze dyfinitywnie koncepcji przyszłego gabinetu, a już tembardziej nie była wiadoma osoba szefa nowego gabinetu.

Jedną rzeczą była pewna, którą podawaliśmy w numerze wczorajszym, mianowicie, że p. premier Bartel już przed 3 tygodniami, po dłuższym zastanowieniu się, doszedł do przekonania, że nie może sprawować w dalszym ciągu kierownictwa gabinetu i wobec tego zdecydował się złożyć swoją dymisję.

Ustąpienie szefa rządu jest równoznaczne z ustąpieniem całego gabinetu i dlatego było rzeczą niemal pewną, że z chwilą powzięcia decyzji przez p. premiera Bartła ustąpi cały gabinet.

O tej decyzji p. prof. Bartel zawiadomił w kilku rozmowach prywatnych P. Prezydenta Rzeczypospolitej, natomiast nie mógł przedstawić swego stanowiska Marszałkowi Piłsudskiemu, albowiem Marszałek był chory, a następnie znowu zachorował sam premier Bartel.

Taki stan rzeczy trwał do świąt Wielkiej Nocy. Tuż przed świętami P. Prezydent Rzeczypospolitej złożył choremu premierowi Bartłowi wizytę i wtedy już w formie zupełnie kategorycznej, jak się dowiadujemy, padło z ust p. premiera Bartła oświadczenie, iż zamierza on usunąć się na jakiś czas z życia politycznego.

Jednakże wobec zbliżających się świąt omówienie tej sprawy postanowiono odroczyć na tydzień późniejszy.

We wtorek wrócił do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej i ponownie odbył długą konferencję z p. premierem Bartłem. Powtórnie z ust p. premiera Bartła padła kategoryczna decyzja o ustąpieniu z rządu. Musimy podkreślić, że wszystkie te pogłoski i komentarze o decyzji p. premiera Bartła notowane przez niektóre dzienniki o koncepcji przyszłego rządu i o nazwiskach przyszłych ministrów były nietylko że fałszywe, ale wręcz wzięte z powietrza, gdyż o tem w konferencjach p. Prezydenta z premierem Bartłem mowy nie było.

Wczoraj p. premier Bartel po dłuższej chorobie powrócił do zdrowia i objął urzędowanie w prezydium Rady Ministrów. Przed południem przyjął on ministrów Jurkiewicza i Grodyńskiego i odbył z nimi konferencję nie mającą zupełnie nic wspólnego z sytuacją polityczną.

O godzinie 12-ej p. premier Bartel udał się do gmachu Generalnego Inspektoratu armii, gdzie został

przyjęty na 2 godzinnej konferencji przez Marszałka Piłsudskiego. Była to pierwsza po kilku tygodniach narada tych dwóch mężów stanu. Na konferencji tej, jak się dowiadujemy, p. premier Bartel przedstawił Marszałkowi Piłsudskiemu, że uczynił już od trzech tygodni wobec Prezydenta Rzeczypospolitej zamiar swego ustąpienia z prezesury gabinetu, przyczem podkreślił, że zamiar ten utrzymuje w dalszym ciągu.

Po tej naradzie, jak się dowiadujemy z wiarogodnych źródeł, sprawa zmiany rządu została odsunięta na okres tygodniowy, a najwyżej do dni dziesięciu. Czynniki decydujące bowiem chcą ten czas wykorzystać na stworzenie i omówienie koncepcji przyszłego gabinetu. Tymczasem przypuszczalnie omówiona będzie sprawa terminu zmiany gabinetu i wogóle zakresu tych zmian, oraz ewentualnie personaljów, to jest osoby premiera i tych tek, na których nastąpić mają zmiany. W każdym bowiem razie musimy szczególnie podkreślić, że zamiar ustąpienia z gabinetu był przez premiera Bartła jeszcze od trzech tygodni zakomunikowany kilkakrotnie Prezydentowi Rzeczypospolitej, oraz wczoraj Marszałkowi Piłsudskiemu.

Tyle o sytuacji politycznej, jaką obecnie mamy. Jeśli zaś chodzi o odwrotną stronę medalu, to jest o odbicie tej sytuacji w tak zwanej opinii publicznej, to była ona niewątpliwie wyolbrzymiona i przez pewien odłam prasy przedstawiona w takim charakterze, jaki miał miejsce przed wypadkami majowymi. Otóż musimy podkreślić, że obecnie po wypadkach majowych, kiedy już losem państwa nie kieruje sejmowładztwo zapomocą klubów partyjnych, lecz rozum stanu, reprezentowany w tym wypadku przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Bartła, wszelkie przesilenia przedmajowe nie mogą mieć miejsca, a zdrowa opinia publiczna nie podda się inspiracjom, które chce jej narzucić prasa opozycyjna, świadomie fałszywie przedstawiająca istotny stan rzeczy.

Wiadomości z Kowna.

Likwidacja partii socjalno-demokratycznej.

W związku z aresztami, dokonaniem wśród socjalnych demokratów wskutek przyłapania kurjera emigrantów litewskich z transportem pisma „Pirmyn” w kołach rządowych istnieje zamiar uniemożliwienia działalności socjalistom za pomocą ogłoszenia tego stronnictwa za nielegalne.

Wybitni działacze socjalistyczni inż. Kejrjs i Bieliniś zostali zwolnieni z aresztu i oddani pod dozór policji.

Litewski Kościół Narodowy.

Jak donosi „Liet. Žinios” w niedzielę palmową ks. Chalecki, który zerwał z Rzymem odprawiał litewską mszę w mieszkaniu prywatnym na intencję odzyskania Wilna.

Statystyka przestępstw.

Według danych policji kryminalnej w r. ub. zarejestrowano w Litwie ogółem 14.891 przestępstw kryminalnych, przyczem policja wykryła sprawców w 11.691 wypadku, co stanowi 78,51 proc.

Nowa taryfa celna.

W najbliższych dniach ministerstwo skarbu sporządzi projekt nowej taryfy celnej. Taryfa ta przewiduje nowe cła ochronne dla towarów, produkowanych w kraju. Dla towarów, które mogą być wytworzone w Litwie, ale które dotąd nie są tam wytwarzane, również przewidziane jest wprowadzanie cel ochronnych. Następnie mają być podwyższone stawki celne dla importowanych artykułów zbytku.

Odnaczenie rumuńskie p. Patka.

BUKARESZA, 4.IV. (Pat). Rumuńska rada regencyjna odznaczyła p. Stanisława Patka postą polskiego w Moskwie, wielką wstęgą orderu korony rumuńskiej.

Sytuacja na kolejach.

WARSZAWA, 4.IV. (Pat). W/g danych ministerstwa komunikacji, w ciągu ubiegłej doby nastąpiło znaczne obniżenie się temperatury przy silnych opadach śnieżnych w niektórych okręgach dyrekcyjnych. Z dyrekcji wileńskiej donoszą, że południowe okręgi nawiedziła zamieć śnieżna przy temperaturze 3 stopni poniżej zera. Wskutek zamieci na linii Brześć—Pińsk pociągi kursowały z piugami odsnieżniami. W dyrekcji gdańskiej miały również miejsce opady śnieżne przy temperaturze 6—8 st. poniżej zera. W lwowskiej dyrekcji kolejowej na linii Tarnopol — Zbaraż utknął w śniegu pociąg towarowy.

Zmniejszenie kosztów utrzymania.

WARSZAWA, 4.IV. (Pat). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 4-go kwietnia r. b. ustaliła, że w miesiącu marcu w porównaniu z lutym 1929 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w Warszawie zmniejszyły się o 1,9 proc.

Zjazd T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych.

WARSZAWA, 4.IV. (Pat). Dnia 4 kwietnia rozpoczął się obrady walny zjazd T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych. O g. 10.30 przybył do gmachu uniwersytetu P. Prezydent Rzplitej wraz ze świtą. Obrady zabrał prezes Sierpiński, składając Panu Prezydentowi gorące podziękowanie za uświetnienie zjazdu swą obecnością i wznosząc na jego cześć okrzyk, poczem scharakteryzował pokrocie zadanie szkoły średniej w budowie kultury narodowej, oraz przedmiot obecnego zjazdu—wykształcenie kobiet. Następnie zabrał głos p. min. W. R. i O. P., który w związku z przedmiotem obrad wygłosił przemówienie programowe, w którym obszernie omówił motyw wydania rozporządzenia o zmianie w planach godzin szkolnych. Po przemówieniu p. ministra wygłoszono szereg referatów. M. in. referat w imieniu komisji do spraw szkolnictwa żeńskiego wygłosiła przewodnicząca tej komisji p. Iwaszkiewiczowa p. t.: „Najpilniejsze potrzeby szkolnictwa żeńskiego” oraz sekretarz generalny T-wa p. Grabowski odczytał w imieniu nieobecnego profesora Bałaja referat p. t.: „Czy i o ile dzisiejsza nasza wiedza o różnicy psychiki męzczyzny i kobiety daje podstawę do różnicowania szkół na męskie i żeńskie”.

Pociąg o 150 km. szybkości.

PARYŻ, 4.IV. (Pat). Przy dokonanych w ostatnich dniach próbach pociągu pośpieszonego na linii Paryż—Cherbourg, pociąg przeszedł ten dystans w trzy godziny 18 minut, osiągając przeciętną szybkość 115 km. na godzinę. W niektórych miejscach szybkość biegu pociągu dochodziła do 150 km.

Aresztowanie poety białoruskiego w Mińsku.

MOSKWA, 4.IV. „Prawda” donosi z Mińska o wykluczeniu młodego białoruskiego poety Aleksia Dudaria z mińskiego stowarzyszenia literackiego „Polymia”, którego był Dudar czynnym członkiem. Wykluczenie to pozbawiało Dudaria praw „proletariackiego” poety i poprzedziło jego aresztowanie pod zarzutem napisania i rozpowszechniania wiersza, w którym aresztowany poeta wezwał naród białoruski do walki z rządem sowieckim i partją komunistyczną.

W komentarzach do tej wiadomości podaje pismo niektóre szczegóły z życiorysu Dudaria. Jest on byłym członkiem związku młodzieży komunistycznej, z pochodzenia chłopem. Ostatnie wiersze i powieści Dudaria, szczególnie „Wiatr ze Wschodu” nacechowane były rękoma białoruskim „szowinizmem nacjonalistycznym”.

Do poważnego interesu handlowo-przemysłowego potrzebny

SAMODZIELNY BUCHALTER

posiadający dłuższą praktykę.

Oferty: Rutyna, Biuro Grabowskiego Garbarska 1. 1034

Artykuł pióra Marsz. Piłsudskiego

ukaże się w najbliższych dniach w „Kurjerze Wileńskim”

Korespondent warszawski donosi nam, że w najbliższych dniach, przypuszczalnie jeszcze w bieżącym tygodniu Marszałek Piłsudski zamieści na łamach „Kurjera Wileńskiego” artykuł, omawiający obecną konstelację polityczną.

Likwidacja opozycji na Litwie.

RYGA, 4. IV. (Pat). Jak donosi z Kowna „Jaunakas Zinas”, w związku z niedawnymi aresztowaniami wśród przywódców litewskiej partii socjaldemokratycznej należy się spodziewać w krótkim czasie całkowitej likwidacji tego stronnictwa.

KOWNO, 4. IV. (Pat). „Echo” donosi, że w tych dniach dokonano rewizji w lokalu centralnego komitetu Federacji Pracy, przyczem aresztowano kilku członków Federacji i skonfiskowano rezolucje, uchwalone na ostatnim zjeździe Federacji.

KOWNO, 4.IV. (Pat.) Według doniesień dzienników część aresztowanych socjaldemokratów już zwolniono. Wśród zwolnionych znajduje się przewodniczący centralnego komitetu litewskiej socjaldemokracji i redaktor pisma „Socjaldemokratas” inż. Kejrjs, a także Bieliniś.

Konferencja Małej Ententy.

BUKARESZA, 4. IV. (Pat). Doroczna konferencja Małej Ententy odbędzie się w końcu maja r. b., przypuszczalnie w Białogrodzie.

Ambasador Chłapowski u Brianda.

PARYŻ, 4. IV. (Pat). Briand przyjął ambasadora Chłapowskiego.

Po nominacji gen. Le Ronda.

Niezadowolenie prasy niemieckiej.

BERLIN, 4. IV. (Pat). „Berliner Tageblatt”, donosząc o wyborze gen. Le Ronda na przewodniczącego rady nadzorczej stoczni gdańskiej, nazywa ten wybór aktem nieprzyjawnym w stosunku do Niemiec i groźbą pod adresem Rosji sowieckiej.

Termin czerwcowej sesji Ligi Narodów.

GENEWA, 4.IV. (Pat.) Na skutek żądania angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina termin następnej sesji Rady Ligi Narodów przesunięty został z 3 na 10 czerwca. Żądanie Chamberlaina pozostaje prawdopodobnie w związku z wyborami w Anglii, które odbędą się w końcu maja.

Wyniki konferencji Chamberlaina z Mussolinim.

WIEDŃ, 4.IV. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że konferencja między Chamberlainem a Mussolinim we Florencji jest, zdaniem londyńskich kół dyplomatycznych, największym sukcesem Chamberlaina od czasu Locarna. W/g sprawozdań angielskich, udało się Chamberlainowi ożywić rokowania włosko-angielskie, które od dłuższego czasu utknęły.

Ponadto osiągnął zasadnicze porozumienie w tym kierunku, że Anglja i Włochy będą dążyły do opróżnienia Nadrenji po zawarciu nowego układu reparacyjnego z Niemcami. Mussolini miał dać angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych uspokajające interpretacje układu, zawartego w Tiranie.

Przesilenie rządowe w Austrii.

WIEDŃ, 4.IV. (Pat). W kołach parlamentarnych oczekują, że wybór nowego rządu nastąpi w czwartek albo w piątek przyszłego tygodnia. Ustalenie tych terminów zależeć będzie od rokowań, które toczą się obecnie między stronnictwami dotychczasowej większości rządowej, a następnie od rokowań z socjalnymi demokratami. W razie, gdyby te ostatnie rokowania przybrały obrót pomyślny, objąłby rząd były minister handlu Heinl, albo dotychczasowy prezydent rady narodowej Guertler. Ci obaj politycy znani są z umiarkowania i dobrze widziani w kołach opozycji. W razie zaostrożenia się stosunków między większością a opozycją objąłby rząd zwolennik ostrzejszego kursu, prawdopodobnie naczelnik Tyrolu albo Styrii.

Prasa niemiecka o zbrodni w Baranowiczach.

BERLIN, 4.IV. (Pat.) Południowe dzienniki przynoszą depezę o incydencie w Baranowiczach w sensacyjnej formie, dając im tytuły: Berliński urzędnik sowiecki strzela do policji polskiej”. — „Berliner Zeitung am Mittag” podaje następujące informacje o sprawcy incydentu, zakomunikowane dziennikowi przez rosyjskie przedstawicielstwo handlowe w Berlinie: Apanasiewicz pracował w Berlinie tylko przez pewien krótki bardzo czas. Przybył on do Berlina z Moskwy i zajmował podrzędne stanowisko w wydziale technicznym przedstawicielstwa handlowego. W końcu marca ustąpił on ze służby i powracił do Moskwy. Informacje przedstawicielstwa handlowego podkreślają, że działalność berlińska Apanasiewicza ograniczała się do dziedziny czysto handlowo-technicznej.

Zbrodnia w Baranowiczach ma tło polityczne.

Zabójca przyznał się, że mordował świadomie.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Jan Apanasiewicz, który dokonał zamachu na przedstawicieli władzy bezpieczeństwa w stacji Baranowicza, pochodził ze wsi Kołpienica, leżącej na terytorjum Polski. W czterdziestym roku życia znalazł się on w Moskwie. Już jako młody chłopiec bierze udział w rewolucji bolszewickiej. Od chwili powstania CZEKI był on czynnym jej członkiem i odznaczył się bezwzględnością w tępieniu wszelkich przejawów kontrewolucji.

Po skasowaniu CZEKI został członkiem Kolegium i sekretarzem GPU, a w roku 1923 był już przewodniczącym policyjnego biura w Moskwie. W następnym roku odkomenderowano go do wyższej szkoły technicznej, skąd następnie został wysłany do Berlina na stanowisko kierownika biura sztyrów przedstawicielstwa handlowego Sowieciów.

Przed niedawnym czasem otrzymał Apanasiewicz rozkaz powrotu do Moskwy. W drodze z Berlina do Moskwy wstąpił on do swego brata we wsi Mała Kołpienica pod Baranowiczami, gdzie jeden ze znajo-

Posiedzenie Trybunału Stanu

w sprawie min. Czechowicza.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Na dziś wyznaczono zostało pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu w sprawie b. ministra skarbu Gabryjela Czechowicza. Na posiedzeniu tem członkowie Trybunału Stanu złożą przysięgę.

O pożyczkę zagraniczną dla rolnictwa.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W najbliższych dniach udaje się do Paryża wice-dyrektor Departamentu Obrót Pieniężnego Ministerstwa Skarbu p. Broniewski celem kontynuowania rokowań o uzyskania długoterminowej pożyczki zagranicznej dla rolnictwa polskiego.

Pan Broniewski musi ustalić warunki, na jakich banki zagraniczne udziela nowopowstającej instytucji kredytowej w Polsce kredytu, oraz przeprowadzi rokowania z gronem banków międzynarodowych, które przystąpią do grupy rokującej z Polską, w sprawie utworzenia w Polsce centralnego banku rolnego.

„Dziennik Wileński” tak już nas przyzwyczaił do wszelkich ekstrawagancji, że żadne wybryki z jego strony zdziwić nas nie mogą. Zwycię też nie zwracamy na nie uwagi i tylko w razach wyjątkowych, gdy natrafiamy na coś niezwykle komicznego, pozwalamy sobie na uczynienie wyjątku z reguły.

Czyż nie jest bowiem wysoce humorystyczną następująca uwaga pod adresem naszego pisma, którą znajdujemy w Nr. 76 „Dziennika Wil.”? Cytujemy ją dosłownie: „Po polsku się pisze idea, nie idea. To znów rusycyzm. Dzwine, że każdy wileński sanator ma w sobie pół—Moskale!”

Gdyby redakcja „Dz. Wil.” zajrzała do roczników pism warszawskich w ostatnich latach przed wojną, gdy była bardzo powszechna piśmiownia Kryskińska, to w każdym numerze znalazłaby ten rzekomy rusycyzm. Pisano bowiem wówczas właśnie o wiele częściej idea, zamiast idea. Wniosek więc końcowy, oparty na tej jednej i to w dodatku całkowicie bezpodstawnej przesłance jest do tego stopnia absurdalny, że może tylko ubawić czytelnika, nawet tak niewybrednych i mało krytycznych, jakimi są czytelnicy „Dziennika Wil.”.

Z o wiele większą słusznością moglibyśmy utrzymywać, że wielu endeków wileńskich ma w sobie trzy czwarte Prusaka, ale dociekania genealogiczne nie są naszą specjalnością.

mych jego włościach zwrócił się do niego z prośbą o zabranie listów do Rosji i wręczył mu dwie zapieczętowane koperty z żalobną obwódką. Te żalobne obwódki Apanasiewicz, jak sam w swoich zeznaniach twierdzi, uznał za dowód przygotowywanego nań zamachu. W dniu 2 b. m. o godzinie 7 wieczorem zgłosił się więc on na posterunek policji kolejowej i przedstawiwszy służbowy paszport sowiecki poprosił o ochronę policyjną. Komendant posterunku zawiadomił o tem niezwłocznie urząd śledczy w Baranowiczach, zaś Apanasiewicz udał się na telegraf, skąd wysłał depezę do Moskwy tej treści:

„Przedsiedzieli Narodn. Kom. Rewkomu. Prajezdom w Polsce ostanawiała w Baranowiczach dieńniwnia Małaja Kołpienica u brata Tierientja, gdzie abnaruził zagowor na moju żyźn. Zdu w policzskom uprawleniu na wogale waszych ukazanii. Sowietnik Berlingsko Targowago Przedstawitelstwa czen W. K. P. Sientiaeria 1917 student mianchan. fakultieta N. W. T. U. Apanasiewicz”

Zastępca starosty w Baranowiczach zaproponował Apanasiewiczowi, aby przencował w hotelu i zawiadomił go o przydzieleniu już ochrony policyjnej. W odpowiedzi na to Apanasiewicz oświadczył, że woli pozostać na posterunku policji, gdzie czuje się bardziej bezpiecznie.

Otrzymawszy zezwolenie na to ulokował się na posterunku i spędził tam noc.

Według jego zeznania postanowił on w nocy wykonać myśl, z którą nosił się od roku, mianowicie zamordować jednego, lub kilku przedstawicieli władzy polskiej, jako obrońców ustroju burżuazyjnego, z którym on komunistą bezwzględnie walczy. Postanowienie swe wykonał zaraz zrana z całą świadomością i czynu swego nie żałuje. Z tego zeznania Apanasiewicza wynika, że usiłowania, jakie już z pewnych stron dają się wyczuwać, aby go przedstawić jako szaleńca nieodpowiedzialnego za swoje czyny nikogo nie mogą wprowadzić w pole. Apanasiewicz działał z premedytacją i ponieść musi zasłużoną karę.

Racjonalizacja importu polskiego

na drodze do uniezależnienia się od pośrednictwa obcego.

Wybitnie ujemny wpływ na kształtowanie się naszego bilansu handlowego i płatniczego wywiera obce pośrednictwo w naszym handlu zagranicznym. Jak oblicza dr. Feliks Hilchen, członek rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, w swej ostatniej wydanej pracy, zatytułowanej „Wpływ organizacji handlu zagranicznego na bilans płatniczy”, w roku 1926 zapłaciłmy za importem towarów, przeladunek w portach obcych, asekurację i pośrednictwo na towarze, który mógł iść przez koleje i porty polskie, około 420 milionów złotych, a w roku 1927 około 230 milj. złotych. Razem tedy zapłaciłmy obcym kolejom, portom i obcym pośrednikom w ciągu dwóch lat sumę około 650 milj. złotych, t. j. dwa razy tyle ile wynosił deficyt naszego bilansu handlowego w tym czasie. Poza to wielkie sumy utraciliśmy z powodu wadliwej organizacji naszego handlu zagranicznego, — na tranzycie towarów któreby mogły przejść do innych państw przez koleje i porty polskie. W ten sposób sprawa uniezależnienia naszego handlu zagranicznego od pośrednictwa obcego — nabiera pierwszorzędnej znaczenia.

Ostatnio odbyła w Łodzi konferencja pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta z udziałem specjalnie delegowanych urzędników z Warszawy i Gdańska, zainicjowana przez prezydenta rady portu i dróg wodnych w Gdańsku p. Loesa w sprawie bezpośredniego importu bawełny do Polski z Ameryki przez port gdański, oznacza punkt zwrotny w tej tak doniosłej dla naszego gospodarstwa narodowego dziedzinie. Dotychczas bowiem, jak stwierdziła komisja ankietowa — bawełna amerykańska, stanowiąca 90% spozycia, otrzymuje nasz przemysł włókienniczy przez Bremę, która osiągnęła dominującą rolę jedynej obecnie dostawczynie bawełny dla Polski.

Handel bawełną, — jednym z najważniejszych w życiu gospodarczym państwa surowców, a produktem niezbędnym dla obrony w czasie wojny, winien być otoczony szczególną opieką. Uderzającym przeto jest fakt, że tak poważna gałąź przemysłu krajowego, jaką jest przemysł bawełniany, posiadający zresztą wszelkie warunki i widoki rozwoju, posługuje się przeważnie portami i kolejami obcymi.

Należy zauważyć, że rola Bremy nie ogranicza się bynajmniej tylko do pośrednictwa w transportowaniu bawełny do Polski; posiadając odpowiedni aparat handlowy, finansowy i techniczny, Breme, jako pośredniczka, czerpie kosztowne korzyści z przemyślnego bawełnianego z handlu bawełną ogromne zyski. Lwia część tych zysków pochodzi stąd, że otrzymywana przez bremieńskich importerów bawełna amerykańska, klasyfikuje się ponownie w Bremie, zaliczając do klasy wyższej lepszą bawełnę niższej klasy. Na skutek tego otrzymywana przez polskich odbiorców bawełna często nie odpowiada wymaganiom przędzaln, t. zn. gatunek jest za niski do wyrobu tego numeru przędzy, dla którego była przeznaczona.

Taki oto system handlu bawełny oczywiście nie zadowala naszych odbiorców. Niektórzy z nich dążą do nabywania bawełny z pierwszej ręki z firm amerykańskich, jednakże napotyka ją na liczne trudności pod tym względem. W nader rzadkich tylko wypadkach domy amerykańskie udzielają przemysłowi polskiemu częściowego 3-miesięcznego kredytu wekslowego. Natomiast bremieńczy dostawcy, zdając sobie sprawę z korzyści osiąganych u nas, udzielają niemal wszystkim prze-

dzielnikom kredytu wekslowego do 6-ciu miesięcy terminem od chwili nadejścia bawełny, w wielu wypadkach udzielają też kredytu otwartego z terminem do 3-ch miesięcy, godząc się na pokrycie w chwili dogodnej dla przedsiębiorcy.

Niezależnie od korzyści, płynących z handlu bawełną, Niemcy czerpią korzyści z tytułu wyładowania bawełny w portach niemieckich, przechowywania, asekuracji, transportu oraz manipulacji związanych z eksportem i arbitrażem.

Stworzenie własnego handlu bawełnowego surowca oznacza uwolnienie się od drogocześniejszego pośrednictwa Bremy, a więc i potaniecie produkcji wyrobów bawełnianych, a zatem kolejno i wzmocnienie konkurencyjności polskiego przemysłu bawełnianego na rynkach eksportowych.

W tym celu komisja ankietowa zaproponowała m. in. urzędnikom polskim obszerne składy do sortowania bawełny na wzór składów portowych w Bremie, Hamburgu lub Hanowerze oraz spotęgować sprawność dróg żelaznych celem regularnych dostaw bawełny do ośrodków przemysłu włókienniczego przyczem taryfy kolejowe winny być takie, by transport wia port polski nie był droższy, niż w Breme.

A co by mogło się stać w razie zaburzeń w Niemczech, lub wybuchu wojny? Nasze położenie w takim wypadku, według przewidywań komisji ankietowej byłoby niebezpieczne: przemysł polski znalazłby się w sytuacji bardzo ciężkiej, albowiem zapasy bawełny w kraju, skutkiem braku środków obrotowych nie są takie, jakie przemysł ten posiadał przed wojną. Niemal wszystkie większe fabryki wyrobów bawełnianych posiadały przed wojną składy surowca, wystarczające dla normalnej produkcji na 6—8 miesięcy.

Obecnie z powodu niedostatecznych kapitałów i drogiego kredytu, zapasy te starczyłyby w większych przedsiębiorstwach zaledwie na 3—4 tygodnie, w mniejszych zaś jeszcze na krócej.

Otóż ten już jeden wzgląd pierwszorzędnej znaczenia państwowego wystarcza aby dążyć do uniezależnienia się i stworzenia odpowiednich warunków dla zaopatrywania się w bawełnę bezpośrednio w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej z pominięciem pośrednictwa Bremy.

Ze specjalnym zadowoleniem wypadka zanotować, że inicjatywa w tym kierunku należy do gdańskich sfer gospodarczych, które coraz bardziej zdają sobie sprawę, że rozkwit Gdańska zależy jest w całej pełni od rozwoju życia gospodarczego w Polsce.

Również sprawa bezpośredniego importu kawy z Brazylii z pominięciem kosztownego pośrednictwa obcego wchodzi obecnie na tory realne. Firma polska „Michałowicz i Gellert” podpisała za pośrednictwem instytutu kawowego w Brazylii umowę z jedną z wielkich firm eksportowych w Rio de Janeiro w sprawie bezpośredniego przywozu kawy brazylijskiej do Polski i przeznaczoną również dla Rosji Sowieckiej i państw bałtyckich, co powinno się przyczynić — zdaniem sfer kompetentnych — do potaniaenia tego produktu na rynku krajowym.

Aktualną też jest kwestja bezpośredniego przywozu z Brazylii do Polski kawy, co jest przedmiotem specjalnego zainteresowania rządu brazylijskiego.

Wreszcie skoordynowanie pracy ekspedytorów w drodze zorganizowania przez państwowy instytut

Togi i berety dla sędziów i prokuratorów.

Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania przepisów o ubiorach reprezentacyjnych w sądownictwie. Przepisy te określają wygląd togi i beretów sędziów i prokuratorów. Kolor ubiorów będzie zasadniczo czarny, różny tylko kolorem wypustek dla poszczególnych instancji sądowych. Projektowaniem jest, by przewodniczący nosili specjalne łańcuchy.

W bieżącym roku budżetowym, wobec braku odpowiednich funduszy, ubiory reprezentacyjne otrzyma jedynie Sąd Najwyższy. (—).

Kalendarzyk podatkowy na kwiecień 1929 r.

W miesiącu kwietniu r. b. płatne są następujące podatki:

- 1) do 15 kwietnia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w marcu r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
- 2) od 15 kwietnia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za 1928 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe, w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;
- 3) do 1 maja — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w 1928 roku, względnie połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;
- 4) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu, tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Giełda warszawska z dn. 4.IV. b. m.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,90—8,88
Belgia	123,83—123,52
Holandja	357,40—356,50
K-penhaga	237,60—237,00
Londyn	43,27 1/2—43,17
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryz	24,85—24,76
Praga	26,40 1/2—26,34
Szwajcaria	171,57—171,14
Stokholm	333,14—237,54
Wiedeń	185,30—124,90
Włochy	46,69—46,57
Berlin	211,45

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 106,50—105,50. Premjowa dolarowa 90—89,75. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 84,50. 10% kolejowa 102,50. 8% Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7%—83,25. Obl. B-ku Kom. em. III 93. em. II 81,50. 4 1/2% zmiaskie 50. 5% Warsz. 52. 8% Warsz. 99

Akcje: Bank Dysk. 127. Handlowy 120. Polski 166. Spis 255. Elektrykonia w Dąbrowie 103. Cukier 34,50. Firley 49. Lill-por 34 1/2. Ostrowiec 96 1/2. Rudki 40. Starachowice 29,75. Haberbusch 218.

eksportowy syndykat polskich ekspedytorów, który przedsięwziął pewne konkretne kroki w kierunku racjonalizowania transportu towaru polskiego, godne jest ze wszelkim poparciem naszych sfer gospodarczych.

W ten sposób powoli, powoli zmierzamy do racjonalizacji naszego importu, co odbić się powinno korzystnie na całokształcie naszego gospodarstwa narodowego.

Miecz. Goldszajn.

Listy z Czechosłowacji.

(Od naszego korespondenta).

Kryzys w koalicji rządowej.—Ruch autonomistów słowackich.—Rozłam w komunistycznej partii.—Polacy w Czechosłowacji.

Praga, 27 marca 1929 r.

Jeżeli mówi się o kryzysie parlamentaryzmu polskiego, to równie taki sam kryzys przejawia się w życiu politycznym Czechosłowacji. Przeprowadzone w grudniu wybory do sejmów krajowych wykazały, że obecny rząd koalicyjny nie uzyskał większości wśród wyborców, zaś opierając się o dotychczasową większość parlamentarną czuje się niepewny, gdyż cała koalicja zbudowana jest na kruchym fundamencie. Bowiem stronnictwo ludowców słowackich, jako stronnictwo autonomistyczne w każdej chwili gotowe jest opuścić koalicję, w łonie której objawiają się poważne różnice w żywotnych sprawach państwowych.

W pierwszym rzędzie jest to sprawa pełnej autonomii dla Słowaczyny, z załatwieniem której rządowe stronnictwa czeskie zwlekają, obawiając się, że ruch separatystyczny przybrałby w tym wypadku wielkie rozmiary. Lecz nie tylko to jest powodem kryzysu rządowego a zarazem parlamentarnego. W życiu politycznym Czechosłowacji zaszedł wypadek nieznanym bodaj w historii rządów koalicyjnych. Podczas gdy dwu posłów słowackiej partii ludowej (ks. Hlinki) zasiada w rządzie, to jeden z posłów tegoż stronnictwa siedzi w więzieniu oskarżony o zdradę stanu, pomimo, że prawie cała partja solidaryzuje się z oskarżonym.

Posel dr. Wojciech Tuka wydany został sądowi na skutek interpeleacji narodowego posła dr. Iwanki, w której tenże zarzucił Tuca działalność w kierunku odwracania Słowaczyny, a przyłączenia jej do Węgier.

Jak już wspominałem, cała partja ludowa za wyjątkiem dwóch posłów stoi po stronie Tuki, twierdząc, że tenże nie popełnił zdrady stanu, działając w ramach autonomicznego programu partji. Z drugiej znowu strony władze sądowe są w posiadaniu dowodów zdrady. Kwestja ta, której rozwiązanie oczekuje opinja z niecierpliwością powołuje właśnie kryzys rządowy. Podczas gdy rządowe stronnictwo narodowych demokratów chciałoby wypchnąć Słowaków z koalicji, to natomiast najsilniejsze stronnictwo agrarjuszy ma interes w tem aby przejściowo trzymał Słowaków w rządzie, niechcąc dopuścić do koalicji socjalistów.

W tej atmosferze niepewności rząd nie ma odwagi wystąpić przed sejm z ważniejszym projektem ustawy. Na kilku posiedzeniach sejm, zwołanych z wielkim opóźnieniem załatwiono kilka bieżących spraw i posłano posłów na wakacje świąteczne. Parlament więc nie jest w stanie pracować. To też zwłaszcza z kół narodowych wychodzą żądania radykalnego rozwiązania kwestji parlamentarnej i niedwuznacznie wzywają kompetentne czynniki do wzięcia przykładu z wypadków w Jugosławii a nawet Polski.

Walki wewnętrzne w rosyjskiej partji komunistycznej odbiły się głośnie echem w jednej z najsilniejszych sekcji III-ej Międzynarodówki.

W myśl listu otwartego Międzynarodówki moskiewskiej przeprowadzono w komunistycznej partji Czechosłowacji dyskusję, która w rezultacie przyniosła rozłam tej partji, która przy ostatnich wyborach parlamentarnych skupiła blisko milion głosów, uzyskując 41 mandatów sejmowych. Trudno obecnie zorientować się w wypadkach, jakie rozgrywa się wśród bolszewików czeskich. Jeżeli w Rosji sowieckiej grupa Stalina walczy z dosyć silną grupą Trockiego, to w czechosłowackiej partji komunistycznej wytworzyły się aż cztery wzajemnie zwalczające się kierunki, a to: lewicowy, trockistyczny, t. zw. historycznej prawicy i oportunistyczny. Walka ta, obrazująca dosadnie chaos myślowy, przenosiła się na teren zawodowy. Przywódcy poszczególnych grup nie ograniczają się na niezbyt smacznych epitetach rzucanych w stronę przeciwników, ale wzywają nawet policję dla zaprowadzenia porządku w bolszewickim gronie. W gruncie rzeczy nie chodzi tu o kłótnie odnośnie wytyczenia linii politycznej w celu przyspieszenia „rewolucji”, ale jedynie o wpływy poszczególnej jednostek. Partja dziś znalazła się w rękach młodych niedoświadczonych ludzi, przeciwko którym występują starzy, którzy nie chętnie chcą wyzbyć się tłustych stanowisk w partji. Lud robotniczy oczywiście nie obojętnie przygląda się tej walce. Robotnicy masowo przekonywują się o zgubności polityki komunistycznej i odchodzą z partji, która dotychczas nie mogła dla robotników nic zdziałać.

Polska ludność w Czechosłowacji aczkolwiek zorganizowana w cztery partje polityczne potrafi bronić swych interesów narodowych i w walce o postulaty kulturalne występuje zawsze solidarnie. Dzięki tej właśnie solidarności zdołano do parlamentu praskiego przeformować w r. 1925 posła polskiego w osobie p. dr. Wolfia, zaś w grudniu ubiegłego roku uzyskano mandat posła do sejmiku krajowego połączonych krajów Moraw i Śląska, który piastuje redaktor „Naszego Kraju” (organ związków Śl. Katolików) p. Karol Junga, były poseł na Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej.

Obaj przedstawiciele ludności polskiej pracują wśród trudnych warunków. Dr. Wolf pomimo, że należy do stronnictwa rządowego (hospitant klubu posłów republikańskiej partji) na każdym kroku broni ludu polskiego, a za ostatnie jego przemówienie w parlamencie z okazji ratyfikacji uzupełnień czesko-polskiej umowy handlowej, w którym piętnuje szkodliwy wpływ na polski gospodarczy rozwój na Śląsku lud polski zapewne odarzył go jeszcze większym zaufaniem. Równie poseł Junga w krótkim okresie sprawowania swego mandatu wykazał sumiennosc w obronie Polaków śląskich i należy przypuszczać, że i po przyłączeniu Śląska do Moraw polska mniejszość narodowa będzie należycie traktowana.

E. W.

OGŁOSZENIA

w „Kurjerze Wileńskim” i innych pismach miejscowych i zamiejscowych fachowo i po cenach oryginalnych zamieszcza

WILEŃSKA AGENCJA REKLAMOWA

WILNO, WIELKA 14. TELEFON 12-34.

Oferty na żądanie bezpłatnie. 1036

„Specom”

złe się dzieje w Rosji.

Prasa sowiecka coraz częściej zwraca uwagę na rozpacziwą sytuację inżynierów i techników czyli t. zw. „speców”, pracujących w przemyśle sowieckim, wskutek ustawicznego terrorowania ich przez robotników. Już w listopadzie roku ub. komitet centralny WKP. omawiał szereg ekscesów, jakie zdarzyły się w fabrykach sowieckich pod wpływem słynnego procesu inżynierów szachtyńskich. Komitet centralny uchwalił wówczas, że proletariąt powinien cenić tych fachowców, którzy lojalnie spełniają swe obowiązki, i zwalczać wszelkiego rodzaju ekscesy i gwałty, dokonywane przez robotników na inżynierach. Uchwała ta pozostała jednakże tylko uchwałą i nie wywarła żadnego wpływu na unormowanie stosunków pomiędzy robotnikami a personelem technicznym.

Wypadki pobicia i zabójstw inżynierów przez robotników, częstokroć z blawych powodów mnożą się ostatnio. W przemyśle ukraińskim zanotowano mnóstwo zająć tego rodzaju. W Charkowie np. robotnica zabiła inżyniera-chemika za to, że uważała go za sprawcę zwolnienia jej z pracy. W kopalniach Kadjewskich dotkliwie pobito inżyniera Montapowa za to, że zabraniał robotnikom palić papierosy tam, gdzie palenie było z racji bezpieczeństwa zakazane. W kopalni Chrustalskiej grupa robotników pobila do utraty przytomności inżyniera za to, że inżynier ten żądał od nich punktualnego przychodzenia do pracy i t. d.

Wszelkie zarządzenia władz centralnych w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa „specom” nie odnośzą jednak skutku ze względu na stanowisko organizacji robotniczych. Dlatego też personel techniczny, albo masowo porzuca pracę albo też patrzy przez palce na wykroczenia ze strony robotników, jak to: nieprzychodzenie do pracy, lub też oduczenie pracy na parę godzin przed ukończeniem dnia roboczego i t. d. Taki stan rzeczy wywołuje coraz większe zaniepokojenie w kierowniczych kołach sowieckich, urzędowa bowiem statystyka wykazuje coraz dalej idące zmniejszenie wydajności pracy i związany z tem wzrost kosztów produkcji.

Według danych ogłoszonych w moskiewskiej „Prawdzie” w przeciągu roku gospodarczego 1927/28 na robotników zatrudnionych w kopalniach węgla nałożono 476.000 kar dyscyplinarnych z różnego rodzaju wykroczenia, czyli że każdy robotnik w przeciągu tego roku popełnił przeciętnie po 3 wykroczenia. Z tej ogólnej liczby kar — 340.000 przypada za samowolne opuszczenie pracy; 63.000 za niewykonanie rozporządzeń administracji; 51.000 za puszczenie instalacji i maszyn, zaś około 10.000 — za pobicie inżynierów przez robotników.

Ponieważ wobec robotników opuszczających samowolnie pracę zastosowano represję, przeto zaczęli oni uciekać się do symulowania chorób. W dniu przedświątecznym i poświętne tysiące robotników nie przychodzi do pracy, przysyłając zaś wiadomości lekarskie, że są chorzy.

Symulacja ta przybrała tak poważne rozmiary, że Zagłębie Donieckie traci rocznie na niej ponad 1 milion tonn węgla. Podobny stan rzeczy panuje i w innych przedsiębiorstwach sowieckich, o czem prawie codziennie donosi prasa komunistyczna.

M. R-icz.

JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF

Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9—6.

Z podróży.

Jedna jest dobra strona rzadkich wyjazdów z miejsca urodzenia, że choćby się jechało tylko w głąb własnego państwa, ma się wrażenie podróży zagranicę i wędrowki w nieznaną krainę. Trudno i kosztowne jest teraz wyjechać z „Kresowego” Wilna. Jeśli się nie jest posłem lub innym uprzywilejowanym śmiertelnikiem, pojeździć się z projektem „odświeżania” się kilka razy do roku w stolicy. A któż tego bardziej potrzebuje jak literat i dziennikarz? A tak miło jest jeździć polskimi kolejami linii na Warszawę, zachód i południe Polski! Tak przyjemnie stwierdzić ich idealny porządek, komfort, czystość i elegancję.

Wylegując się więc w dobrze opalanym coupée dojeżdżamy do Warszawy. Zaledwie po polach płachetki śniegu świadczą, że dopiero co była ciężka zima. Wisła powoli rusza, ale jeszcze zsiniała i martwa. Za to ulice ożywione, sucha! Ciepło, ani kszty błota lub tych okropnych zwałów lodu i brudnych śniegów, które zalegają biedne Wilno. Mam wrażenie, że odjechałam niezmiernie daleko, gdzieś za dziesiątą granicę. Ludzie ruszają się zjawiają, są hałaśliwi, rozmowniejsi i bardziej uzewnętrzniający wszystkie swe uczucia. Mam tego dowód przy źle działającym stacyjnym telefonie, kiedy

trzy osoby wrzuciły do automatu przepisane trzy pięciogroszówki a głos paniąnski dopominał się wciąż o zapłatę i nie chciał uwierzyć, że już dokonana; podniósł się wielki gwałt, interwencja policjanta i odeszliśmy z moralną satysfakcją, że stacja telefoniczna uznała automat za zepsuty.

W dalszym ciągu wygodny wagon wiezie mnie do Poznania w gronie wesolych i rozmownych towarzyszy podróży. Ciągłe ktoś mówi o owych samochodach; w tej krajnie wszyscy mają Fiaty, Chewolety, Fordy, jeżdżą nimi w sąsiedztwo, zagranicę, ukłagają tegoż wycieczki do Włoch, Francji lub Szwecji swymi maszynami... u nas inaczej... inaczej... inaczej...

W Poznaniu, na dworcu pełnym rusztowań i przygotowań wystawowych, wpadam w objęcia przyjaciół, i w gościnnym domu prof. Grabowskich, dawnych znajomych „przedwojennych”, odpoczywam, otoczona serdeczną przyjaźnią, gawędząc o zdarzeniach lat ubiegłych i dawniejszych. Zrana budzi mnie słoneczko, ciepłe słońce. Wychodzimy. Ach ta roskoszna czystość niemieckiego wychowania, ile razy jestem w b. zaborze pruskim, wdycham z głębi serca: „Jeżeli już miałam na Panie Boga pokarać tyloletnią niewolę, to czemuż wszyscy nie siedzieliśmy „pod Niemcem”. Wilno byłoby równie czyste jak Poznań, miało takie

muzea, zachowane pamiętki, pięknie zbudowane gmachy, no i równie prędko jak ta stolica Wielkopolski, zrzućliby z siebie obciętą łanot.

Gdy przed wojną byłam w Poznaniu, zrzadka słycać było mowę polską na ulicy, w sklepach trudno się było rozmówić, w Toruniu absolutnie śladu i znaku polskości nie było można odkryć podróży przelotnie.

Dziś nigdzie nie słycać w Poznaniu mowy niemieckiej czasami dołata gdzieś jakieś słowo, w sklepach: na zebraniach Niemcy mówią po polsku, to samo jest w Toruniu.

Oglądam uniwersytet, (nasz ładniejszy), poszczególne biblioteki wydziałów bogato zaopatrzone, duże gabinety do pracy profesorskiej, potem ogólna biblioteka i czytelnia. Z przyjemnością stwierdzam, że u nas nie jest mniejszy komfort, a białe nasze mury i łukowe sklepienia bezporównania są miłsze niż ciemne ściany i staroniemiecki styl tutaj panujący. Profesorowie przytem narzekają, że dla polonisty, niema tu dosyć materiałów i książek. Uniwersytet, mięci się częściowo w Zamku cesarskim, odnowionym teraz tak, by zetrzeć pewne ślady niemieckie, które jeszcze zostały. Wewnętrznie ten kompleks gmachów: Zamek, opera i jakieś duże budynki, wszystkie z szarego kamienia, tworzą bardzo estetyczną grupę na szerokiej ulicy, gdzie dużo przestrzeni i powietrza. Magazyny piękne i ob-

ficie zaopatrzone. Zaglądam do znanych mi zbiorów Tow. Przyjaciół Nauk... i zgorzylałam się! Brudno! Zaniedbanie, obrazy, niektóre podrapane, stoją gdzieś pod ścianami, miejsca niema, projektują wyrzucić lokatorów i włączyć mieszkanie do muzeum. Przypadłoby się. Znow z zadowoleniem myślę o naszym Tow. Przyj. Nauk i porządkach, które tam zrobił p. Brensztejn, górą nasił Opowiadom do skwapliwie, konfundując tem siły miejscowe.

Wieczorem w niezbyt estetycznej odnowionej operze. Pstrokato i niepotrzebnie wpakowano tam motywy, szlaczki i rozety z ludowych wycinanek, nieodpowiednie do tego rodzaju gmachu. Dają opero—balet. Tatrzy Nowodworskiego, miejscowego twórcy, treści: legenda gór, dość banalnie ujeta; królowiana, król wędzów, pastuszek z fujarka, śpiący ryceerz, i aparat fantastycznych postaci. Muzyka również nie przekracza najbanalniejszej poposłistości; tańce i stroje góralskie bardzo ładne i prawdziwie malownicze, fantastyczne zaś mało wykazują inwencji, dekoracje śliczne i artystyczne. Teatr pełny, strojny, dużo osób udaje się do kawiarni lub restauracji, a że ciepło i sucho, więc się strojne panie w cieniułkach pantofelkach rozsiadają, gwarząc wesoło u stóp schodów i czekają na beczące auta, które je rozwożą na miejsce nowych rozrywek.

Nazajutrz jesteśmy w teatrze na Cyrano de Bergerac, u p. Młodziejowskiej, która miłe wspomina Wilno ale w Poznaniu się zaaklimatyzowała zupełnie. Teatr bardzo ładny, miły, przytulny, obszerny, mimo że niewielki i pełny! Jak to miło widzieć teatr pełny na którymś tam przedstawieniu starej sztuki... Jest jeszcze świeżo powstały nowy teatr polski grający nowości i farsy, ostatekno Brocway z nagimi girls'ami miało ogromne powodzenie. W Cyrano grają dawni nasi znajomi: p. Zofja Grabowska i p. Godlewski, Roxané i hr. de Neuville, nazwiska aktora grającego Cyrana nie pamiętam, gra poprawnie, tylko jest za młody i za przystojny na swą rolę. Całość dobrze wyreżyserowana, sceny zbiorowe malowniczo ułożone, a najlepsze dekoracje i kostiumy. Tak w operze jak tutaj strona dekoracyjna wydaje mi się najwięcej uwagi godna. Zamek fantastyczny w Tatrach grota króla wędzów i w Cyrano obłożenie Arrasu i dziedziniec klasztoru śliczne.

Nazajutrz zwiedzam plac wystawy: bardzo dużo już zrobiono, długie, białe- różowe budynki już gotowe, pawilony pojedyncze również, ruch ożywiony, teren wystawy jest obrany pomiędzy cmentarzami chrześcijańskim i żydowskim, niepowiem, by spokój zmarłych nie był przez to zakłócony.

Najpiękniejsze teraz to są gma-

chy należące do uniwersytetu: Wydział Lekarski, Wydz. Przyrody. Wszelchnia Poznańska nie miała funduszu na ich wykończenie, więc oddała je na czas Wystawy Komitetowi, a ten po użyciu, odda w porządku. Tak i uniwersytet i Wyższa szkoła, Gmachy są budowane jeden w dwa skrzydła z atyką polską, taką jaką mają uniwersytety w Krakowie całe z szarego, dość jasnego kamienia. Przyroda ma rotonde, okragły perystyl i wraz z tamtym tworzą dziedziniec, który, jak mi się zdaje będzie najpiękniejszym miejscem Wystawy.

Poznaniacy przygotowują się do swojemu do ogromnego zjazdu: solidnie i dokładnie. Budują hotele, czyszczą mieszkania, pomieszczają wszystkich wygodnie, z pewnością. Bursy, gimnazja, szkoły, uwolnione wcześniej, przyrządzone będą i zaopatrzone odpowiednio w łóżka, pościel, sprzęty dla wycieczek. Pierwszy to egzamin pod względem gospodarczym niepodległej Polski na taką skalę, nie ma wątpliwości, że się uda. Dobrze, że w rdzennie polskiej dzielnicy ją robia, na zachodzie, bo to i bliżej z Europy każdemu i jest co pokazać. Reklamowe wezwania, broszury ilustrowane we wszystkich językach rozrzucają się na cały świat. A no, zobaczymy.

Hel. Komer.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Pomoc Rządu dla Polesia, nawiedzonego klęską pożarów.

W celu przyścia z pomocą ludności, poszkodowanej przez klęski żywiołowe pożarów, które do czasu są nawiedzone wieś poleskie, p. wojewoda poleski wyjechał w ministerstwie pracy i opieki społecznej specjalny kredyt.

Z kredytu tego w roku 1928/29 wydatkowano 31010 zł. na udzielenie jednorazowych bezzwrotnych zapomóg 325 rodzinom.

Z większej pomocy korzystali poszkodowani z powiatów łuninieckiego i stolińskiego; w pierwszym udzieleno 111 rodzinom 11.800 zł., w drugim 76 rodzinom—6.500 zł.

Burza śnieżna w pow. wilejskim.

Na terenie pow. wilejskiego szalała onegdaj b. silna wichura śnieżna, wyrządzając szereg strat. W kilku miejscach powyrwane zostały młode drzewa.

Ciekawe głosowanie

Za lub przeciw sprzedaży wódki.

Dnia 24 marca r. b. w gminie Szemczyn pow. lidzkiego odbyło się bardzo charakterystyczne dla naszych Ziemi Wschodnich głosowanie: ludność miejscowa miała się wypowiedzieć za lub przeciw sprzedaży wódki na terytorjum swej gminy. W tym celu cała gmina podzielona na okręgi wyborcze, w których zasiadały specjalne komisje. Głosowanie naogół się udało: z pośród uprawnionych 4.915 osób, wypowiedziało się 2.089 czyli 42 proc. Przeciw sprzedaży wódki padły 993 głosy, za sprzedażą zaś 769 (327 głosów unieważniono).

Nie we wszystkich jednak okręgach była przewaga zwolenników prohibicji. Przyczyniła się do tego w znacznej mierze agitacja, jaką podjęli we własnym interesie restauratorzy i inni sprzedawcy napojów wysokokowych. Na specjalnych wiecach urzędzanych przeważnie na rynkach, sprzedawcy wódek lub osobnicy przez nich podkupieni, oświadczały, że w razie zakazu sprzedaży wódki, państwo straci 400 milionów złotych, przez co będą musiały ulec wyższe różne podatki. Rzecz prosta, że znalazło to posłuch u wielu naiwnych, tembardziej, że wysokość płaconych podatków jest

jedną z największych bolączek ludności zarówno wiejskiej jak i miejskiej. Poza to nie obeszło się bez przekupstwa: wielu przychodziło na głosowanie „w wesolym” nastroju zgodnie głosując za wódką.

Zdecydowanymi przeciwnikami pijanstwa w rezultacie były tylko kobiety, które pozbawione głosu, oblegały poprostu komisję, prosząc o pozwolenie im głosowania.

Ciekawe są pozatem tłumaczenia mężczyzn wypowiedziających się „za starym porządkiem”. Dowodzą oni na przykład, że ich krewnicy z Ameryki piszą, że „Bóg wie co się tam dzieje ponieważ niema wódki”.

Charakterystycznym też zjawiskiem jest wpływ plakatów: tam gdzie były rozklejone plakaty obrazowo przedstawiające zgnubny wpływ alkoholu większo włościan głosowała przeciwko pijanstwu.

Jak się dowiadujemy w najbliższej przyszłości ma się odbyć podobne głosowanie w gminach: lebidziowskiej, nowodworskiej, sobotnickiej i innych, których rady gminne wypowiedziały się przeciwko sprzedaży wódki, natomiast gminy Żołudek i Wasiliszki prawdopodobnie nie chcą nawet słyszeć o prohibicji.

Pokaz sztuki i przemysłu ludowego w Kamieniu Koszyrskim.

Przed świętami Wielkiejnocy odbył się w Kamieniu Koszyrskim pokaz sztuki i przemysłu ludowego. Otwarcie pokazu i wyznaczenie nagród odbyło się w obecności przybyłej z Brześcia n/B. p. wojewodziny Krahelskiej.

Wystawiono około 400 eksponatów, o znacznej wartości artystycznej. Pewną ich ilość zakwalifikowano do wysłania na Powsz. Wyst. Kraj. w Poznaniu.

Specjalna komisja przyznała 8 nagród.

Godnem zanotowania jest, iż sprawą przemysłu ludowego w powiecie kam-koszyrskim żywo interesują się wszystkie organizacje społeczne oraz przedstawiciele duchowieństwa, szkolnictwa i administracji. Także sam pokaz odbył się w Drohiczynie, zorganizowany przez miejscowe czynniki samorządowe i społeczne. Wystawiono przeszło 1000 eksponatów, przeważnie tkanin, z których większą część zakupiła zwiedzająca publiczność i T-wo przemysłu ludowego na Polesiu.

Wzmoczenie się agitacji „baptystów”

Jak nas informują, na terenie powiatów wilejskiego i molodeczańskiego wzmożła się ostatnio agitacja, prowadzona przez sekty „baptystów”. Agitatorzy za teren swych występów wybierają przeważnie place rynkowe w dni targowe. Szczególnie intensywną działalność rozwinięli baptystyci w Molodeczanie, gdzie ostatnio poczynione zostały przez nich wysiłki do zaangażowania ludności, wychodzącej po skończeniu nabożeństw z kościoła. Ludność jednak odnosi się z dużą rezerwą do niefortunnych najczęściej występów naszych „baptystów”.

ŚWIECIANY.

— Doroczny zjazd Z. O. W. W dniu 6 kwietnia r. b. odbędzie się w Świecianach drugi doroczny zjazd delegatów z terenu powiatu świeciańskiego. Zjazd ma być obełany przez delegatów wszystkich placówek Z. O. W. Prace organizacyjne Z. O. W. na terenie powiatu świeciańskiego postępują rażno naprzód. Zorganizowane dotychczas oddziały Z. O. W. prowadzą swą pracę intensywnie, a całkowicie została opanowana praca w dziedzinie P. W. oraz kulturalno-oświatowej.

Pod tym względem przodują placówki Z. O. W. w Świecianach, Nowo-Swiecianach, Komajach, Łyntupach, Podbrodziu, Swirze, Kiemięszkach, Dukstach i Szmetowiszczynie. Z uwagi na postępy pracy nasuwała się konieczność stworzenia stałych organów inspekcyjnych Z. O. W. w związku z czem, teren powiatu został podzielony na trzy rejonny.

Prace inspekcyjne w tych rejonach prowadzi G. Stawicki, Jerzy Suchorski i J. Chłopecki.

NOWOGRÓDEK.

— Nowa agencja pocztowa. Zawiadamia się, że z dniem 11 kwietnia b. r. uruchamia się agencję pocztową Poczapów pow. nowogródzkiego.

OFIARY.

— Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach—bez mieszkania, sparaliżowany—zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

— Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o nalcymiestową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

KRONIKA

Plątek 5 Kwieśnia	Dziś: † Wincentego Jutro: Wilherma O.
	Wschód słońca—g. 5 m. 10. Zachód — g. 17 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 4/IV—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach	756
Temperatura średnia	-4° C
Opady w milimetrach	2
Wiatr przeważający	Zachodni
U w a g i:	Pochmorno, śnieg.
Minimum: — 0° C.	
Maximum: — 1° C.	
Tendencja barometru.	Wzrost ciśnienia.

(Temperatura akurat ta sama co 14 lutego b. r. Ładny kwiecień... Przep. zecera)

URZĘDOWA

— Posłuchania u p. wojewody. W dniu 4-go kwietnia r. b. p. wojewoda wileński przyjął m. in. p. p. Kowalskiego i Babickiego z wileńskiego wojewódzkiego komitetu pomocy młodzieży akademickiej w związku z zebraniem ogólnym komitetu, który odbył się w dniu 8 kwietnia r. b. Następnie został przez p. wojewodę przyjęty profesor U. S. B. p. Glazer w związku z przyjazdem delegacji profesorów z Austrii w dniach 16 i 17 b. m.

MIEJSKA

— Rejestracja rzemieślników. Wydział przemysłowy urzędu wojewódzkiego powiadomił magistrat m. Wilna, by przy rejestrowaniu rzemieślników bacniejszą uwagę zwracano na przedkładane przez nich zaświadczenia, ponieważ zachodzą częste wypadki rozmaitego rodzaju przeoczeń, co ujawnia się odbija na organizacjach rzemieślniczych.

— Do wiadomości pp. abonentów elektronicznej miejskiej. Wydział elektryczny magistratu miasta Wilna podaje do wiadomości, iż od kilku miesięcy obchodzi abonentów światła elektrycznego osobnik podający się za pracownika elektronicznej, wymagając pieniędzy na rzekome naprawy instalacji Monterzy elektronicznej nie mają prawa pobierać żadnych opłat, a jedynie żądają pokwitowania ich bytności u abonenta i uskutecznienia naprawy. Każdy monter elektronicznej posiada zaświadczenie elektronicznej z fotografią, które obowiązuje jest okazane na żądanie.

Wydział elektryczny zwraca również uwagę, iż przy otrzymaniu zaświadczenia z magistratu powinien być Nę pisma zarejestrowany i dwa podpisy: referenta oraz dyrektora elektronicznej.

Wszelkie pisma nie posiadające tych cech są falsyfikatami i wydział elektryczny prosi o skierowanie ich do wydziału elektrycznego celem dalszego dochodzenia.

— Budżet na posiedzeniach komisji finansowej. W dniach 2, 3 i 4 b. m. odbyły się posiedzenia miejskiej komisji finansowej poświęcone sprawie preliminarza budżetowego miasta na rok 1929—30. Na posiedzeniach tych między innymi wysunął projekt reorganizacji apteki miejskiej. Reorganizacja ma pójść w kierunku zreformowania dotychczasowych prac oraz dostosowania apteki dla potrzeb najbardziej potrzebnej ludności.

Gros czasu pochłonięły debaty nad budżetem elektronicznej miejskiej. W swoim czasie powzięto uchwałę zmniejszenia opłat za energię elektryczną, mimo to magistrat cen nie zmniejszył. Stanowisko swoje magistrat tłumaczył wzrostem kosztów importu węgla oraz cen robocizny. Ponieważ proporcjonalnie do tego opłaty za prąd nie zostały podniesione, tem samem magistrat ceny obniżył. Stanowisko zajęte przez magistrat, po dłuższej dyskusji, komisja zaakceptowała.

W dalszym ciągu dyskutowano nad kwestją zwiększenia liczby abonentów elektronicznej miejskiej. Wysunięty projekt zmniejszenia opłat za prąd od godz. 10-tej wiecz. komisja odrzuciła.

Jak się dowiadujemy, preliminarz budżetowy wpłynę pod obrady plenum Rady Miejskiej w drugiej połowie kwietnia.

LITERACKA

— Odczyt Kadon - Bandrowskiego. Niesłychane wprost zainteresowanie wywołała zapowiedź odczytu Kadona-Bandrowskiego na temat „Faszyzmu czy komunizmu” (1) Obraz partji czy sprawiedliwość ludu? 2) W podziemiach pracy i w kancelarii dyrektora. 3) Nieśmiertelny legionista. 4) Miłość na odkrywcę, w kopalni, w salonie. 5) Miłość za pracę 6) Śmierć jako nowo kapital. 7) Zwycięstwo małej prawdy, który odbędzie się w niedzielę o godz. 1-ej pp. w sali Teatru Polskiego.

— Pozostałe bilety w kasie Teatru Polskiego.

WOJSKOWA

— Dodatkowa komisja poborowa. We środę 17 kwietnia b. r. w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla wszystkich tych mężczyzn stale zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powo-

dów we właściwym czasie nie stawił się na komisję przeglądową.

Zaznaczyć należy, iż jest to ostatnia dodatkowa komisja przeglądowa przed poborem rocznika 1908, który rozpocznie się w pierwszych dniach maja b. r.

— Przed poborem rocznika 1908. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne poczyniły już odpowiednie przygotowania dla poboru rocznika 1908. Poza poborowymi tego rocznika będą w roku bieżącym powołani do wojska ci ze starszych roczników, którzy dotąd korzystali z odroczeń z powodu słabego zdrowia. Zaznaczyć należy, że poborowi urodzeni w roku 1906, którzy przy obecnym poborze staną poraz trzeci, jako posiadający kategorię „B” i w związku z tem korzystają z odroczenia o ile zostaną ponownie uznani za niepełnie zdrowych będą zaliczeni do kategorii nadliczbowych.

Ciekawe są również dane, co do analfabetyzmu wśród podlegających poborowi. Są to cyfry następujące: Polaków—analfabeta—100; Żydów 120; Rosjan—19; Litwinów—1; innych narodowości—3.

Z KOLEI

— Nowa taryfa paczkowa o obrocie z zagranicą. Z dniem 1 kwietnia b. r. weźla w życie nowa zagraniczna taryfa paczkowa, która zawiera opłaty oraz warunki specjalne dla paczek o obrocie zagranicznym.

Opłaty za paczki ponad 1 do 20 kigr. wagi zależnie od kraju wyznaczenia oraz kategorii wagi podwyższono o 10 do 30 centymów w złocie.

— Nowe zarządzenie w sprawie bufetów kolejowych. Wobec skarg na niedostateczną czystość bufetów kolejowych i nieodpowiedni sposób podawania potraw i napojów do pociągów—władze kolejowe zarządziły aby białe pieczywo było podawane w zamkniętych terekach z przezroczystego papieru. Usługujący personel musi być ubrany w czyste białe fartuchy i mundurowe czapki z napisami.

Między godz. 23, a 6-tą nie wolno będzie personelowi bufetowemu wykrykiwać na peronach i korytarzach wagonów. W tych godzinach wolno chłopcom bufetowym wejść do wagonu tylko na specjalne zamówienie pasażera.

Ponadto władze kolejowe przypomniły zarządom bufetów na stacjach węzłowych konieczność trzymania gorących potraw przez całą dobę.

Z POLICJI

— Losowanie biletów loteryjnych na rzecz Policynego Domu Zdrowia. Zarząd główny Policynego Domu Zdrowia w Warszawie zawiadamia posiadaczy biletów loteryjnych, zakupionych w czasie „Tygodnia Policynego Domu Zdrowia”, że losowanie odbędzie się w Warszawie w pierwszym tygodniu kwietnia r. b. Numery wygranych zostaną podane do wiadomości publicznej w ciągu kwietnia za pośrednictwem gazet i drogą ogłoszeń w urzędach policynych i administracyjnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Egzaminowanie cyklistów. Zarząd wilejskiego Tow. Cyklistów zawiadamia, że egzaminowanie na prawo jazdy po mieście, odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 18—20 ej, w lokalu klubu, Niemiecka 9—10.

— Z T-wa „P. Z. P. Dzieci domu wychowawczego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w końcu Wielkiego Tygodnia doznały niezapomnianych wrażeń — „Rodzina Wojskowa” w postaci „milusińskich” w towarzystwie Mam i wychowawczyń przybyła do zakładu dla odwieczania wychowanków i wręczenia im podarunków świątecznych. Piękna inicjatywa „Rodziny Wojskowej” dała świetne wyniki—między dziećmi stron obu zadziergnał się bliższy kontakt, a osobiste rozdzielanie przez małych ofiarodawców lalocci, zabawek, ubrań i t.p. wywołało istny entuzjazm wśród uszczęśliwionej sierocej gromadki złożonej z 50-ga dzieci.

Zarząd „P. Z. P.” składa „Rodziny Wojskowej” wyrazy głębokiej wdzięczności za ten czyn serdeczny. — Podziękowanie. Zarząd „P.Z.P.” wyraża gorącą wdzięczność Pani Marszałkowej A. Piłsudskiej za przysłane sto złotych na święta dla dzieci—sierot ze schroniska na Antokolu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt o Wyspiańskim. Staraniem samopomocy młodzieży szkolnej gimnazjum T-wa pedagogów odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali odczytowej gimnazjum (Portowa 5, II p.) odczyt profesora U. S. B. Stanisława Matysiaka na temat: Stanisław Wyspiański jako malarz (z przezroczyami). Wstęp dla młodzieży 25 groszy.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Delgacja bezrobotnych u p. wojewody. W dniu wczorajszym przed gmachem województwa zgromadziło się kilkudziesięciu bezrobotnych,

którzy ubiegali się o uzyskanie nalcymiestowej audjencji u p. wojewody. Ponieważ p. wojewoda zgodził się przyjąć jedynie delegację, zgromadzeni przed gmachem województwa bezrobotni natychmiast wyznili delegację w składzie 3 osób, która przyjęta została przez p. wojewodę na posłuchanie. Delegacja w imieniu bezrobotnych nieuprawnionych do pobierania świadczeń z Funduszu Bezrobocia zwróciła się z prośbą o udzielenie pracy względnie zapomóg. Pan wojewoda przyrzekł, że w porozumieniu z prezydentem miasta będzie prosił ministerstwo pracy i opieki społecznej o wyasygnowanie kredytów jeszcze na miesiąc kwiecień, aby dać możliwość zatrudnić większą ilość bezrobotnych.

ZABAWY

— Bal Polskiego Białego Krzyża. W sobotę, dnia 6-go kwietnia b. r. pod protektoratem p. wojewody W. Raczkiewicza i dowódcy O. K. III. gen. Litwinowicza odbędzie się w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, ul. Mickiewicza № 15 o godz. 22, „Bal Polskiego Białego Krzyża”.

Ponieważ cały czysty dochód z balu jest przeznaczony na akcję kulturalno-oświatową wśród żołnierzy, przez organizowanie kursów dokształcających, zakładanie świetlic żołnierskich i bibliotek i na zdobyte środków celem przyszłego z pomocą materialną żołnierzowi, mamy nadzieję, że całe Wilno wyruszy na ten bal, spełniając przez ofiarowanie tych kilku złotych swój obowiązek obywatelski i społeczny wobec żołnierzy i Państwa.

Cena biletu 8 zł. dla akademików 4 złote.

Lista gospodarzy.

Bañkowsky Witoldostwo, Bągiński Stanisławostwo, Bachowsky Bolesławostwo, Buczyński Józefostwo, Beniśkawa Ofelja, Burhardtowie Aleksandrostwo, Bochwicowice Lucjanostwo, Bochwicowice Stanisławostwo, Bociński Bogusławostwo, Biełkowie pułk. Bornstet pułk., Burgiel-Macziński pułk., Bohuszewiczowie Sewerynostwo, Blaszczk pułk., Bunimowicz Tobiasz, Bohdanowiczowie Ignacostwo, Borowsky Michałostwo, Budykowie Janostwo, Brokowsky Stefanostwo, Bzowsky Kazimierostwo.

Czajkowie kpt., Cegielscy pułk., Chromowicz mjr., Chomiński Ludwikostwo, Czyżewski Witoldostwo.

Dworakowski Włodzimierz, Donasowie Feliksostwo, Dobaczewscy Eugenjuszostwo, Dowbor-Markiewiczowie pułk., Dębicy Stanisławostwo, Doboszyński pułk.

Englowie mjr., Englowie Mieczysławostwo, Erdmanowa dr.

Furgalski pułk., Falkowsky Eugenjuszostwo, Folewscy Józefostwo, Filipkowsky pułk.

Giecwiczowice Hipolitostwo, Głowiński Antoniostwo, Głuchowski Julianostwo, Gorgonowie mjr., Giżycki pułk., Gayno mjr., Gorgon mjr., Gronczyński pułk.

Hoppenowice Marjanostwo, Hulewicz Witold, Hrehorowiczowie Włodzimierzostwo, Hadswie kpt., Höhl pułk.

Iżycki Bronisław, Iszora Wacław, Iwanter.

Jeleńska Mieczysławowa, Jundziłłówna Teresa, Jundziłłowie Zygmuntostwo, Jabłonowsky Władysławostwo, Joczowie Kondratostwo, Jamontowie Maciejostwo, Jacynowie, Jankowski Czesław.

Kosałkowska Marja, Krazowice Romanostwo, Korolowicz Józefostwo, Kaczmareczkowie Aleksandrostwo, Kogonowicz Stanisławostwo, Kłotowie Janostwo, Kownacy Piotrostwo, Kozierowscy pułk., Korytowscy pułk., Kruzewscy pułk., Korsi, Kirtikisowice Stefanostwo wice-wojewódzostwo, Kamiński Jerzy, Karczewski Henryk, Kowalewscy Jakobostwo, Kopciowie Adolfostwo, Kozłowsky mjr., Krok-Paszkowsky generał., Krasowsky Bronisławostwo, Kopicowice Witoldostwo.

Langowie Edwardostwo, Laskowiczowa Celina, Lewakowsky Stanisławostwo, Leszczyński Bolesławostwo.

Lagunowice Stanisławostwo, Łęczyński Stanisławostwo, Łazarówna Walerja, Łokuciejewscy Janostwo, Łuczysky Wincentostwo.

Maculowiczowie Ludwikostwo, Mazurkowsky Stefanostwo, Miecznikowsky Stanisławostwo, Młodkowsky Tadeuszostwo, Marzarskowie Adryjanostwo, Marchalowie kpt., Marciniowscy Klemensostwo, Mianowsky Stanisławostwo, Michejadowie Komelostwo, Mikulscy Zenonostwo, Małkowsky Witoldostwo, Myszkowsky pułk., Mieszkowsky Janostwo, Monkiewiczowie Kazimierostwo, Małecy Janostwo, Małowicy Józefostwo.

Niewodniczańscy Wiktorostwo, Niekrasowice Stanisławostwo, Nagrodzi Zygmunt, Nestorowicz Józef, Narkowicz Kazimierz.

Obierzyscy Michałostwo, Obierzyscy Marjanostwo, Ostrowsky Januszostwo, Ożyński pułk., Ossowsky mjr.

Paszkiewiczowie Stanisławostwo, Petruszewiczowie, Pikiel Roman, Praszałowiczowie Bronisławostwo, Pogorzelscy Stefanostwo, Pietraszewscy Janostwo, Piotrowiczowie Wiktorostwo, Powierzewscy pułk., Przewłoczy pułk., Polubiński mjr., Przewłoczy Gustawostwo, Parczewscy Janostwo, Pigonowice Stanisławostwo, Proficowice Stanisławostwo, Przygodzcy Augustostwo, Piekarsky Bolesławostwo, Piłsudski Jan, Pimono-wice Arseniuszostwo.

Rychłowsky Franciszkostwo, Rochowiczowie Janostwo, Radwańscy Janostwo, Reissowie Witoldostwo, Rogiński kpt., Rostkowsky dr., Raczkiewiczowa wojewodzina, Rudkowski Józef, Riedlowie Stanisławostwo, Rubicki Henrykostwo, Rackiewiczowie Oktawiuszostwo, Romer-Ochenkowska Helena, Ruciński Romanostwo.

Zieliński Romanostwo, Zapaśnikowice Bronisławostwo, Zawadzcy Feliksostwo, Zawadzcy Adamostwo, Zdrojewska Zofja, Zajączkowski pułk., Zwierzysky Aleksandrostwo, Zdziechowscy Marjanostwo, Zabolscy Władysławostwo.

Zyrnysky Władysławostwo, Zelsky dyr., Żytkowice Aleksandrostwo, Żółtowski Józef.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Włamanie”. Dziś po raz drugi A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Włamanie” z St. Perzanowską, J. Zielińską, Z. Chmielewskim, K. Knoelsdorfem i L. Woltejką w postaciach głównych.

Początek punktualnie o g. 20-ej. Bilety sprzedaje wczelnie biuro „Orbis” i od g. 17-ej w kasie teatru.

— „Złota kaczka”. Najbliższą nowością zespołu Reduty będzie oryginalna widowiska dla dzieci, młodzieży i dorosłych—pióra H. Zakrawskiej p. t. „Złota kaczka”.

Premjera w niedzielę, dnia 7 b. m. popołudniu.

Strona muzyczna spoczywa w rękach Eug. Dzielwskiego. W przedstawieniu tem bierze udział cały niemal zespół Reduty.

Bilety już są do nabycia w „Orbisie”.

Koncert ku czci Czajkowskiego.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne urządza w poniedziałek, dnia 8 b. m. wielki koncert ku czci najlepszego kompozytora rosyjskiego P. Czajkowskiego z udziałem znanej pianistki prof. Kimont-Jacynowej, prof. Solomona (skrzypce) i p. A. Kaca (wiolonczela). W programie triola moli, koncert skrzypcowy oraz niegrane u nas warjacje na temat rocoec (na wiolonczelę). Zainteresowanie tym koncertem stale wraza.

Bilety już do nabycia w „Orbisie” — Mickiewicza 11.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Pińsku komedia A. Słonimskiego p. t. „Mury w warszawski” z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dziś po raz ostatni „Hulaka”. — Premjera „Dwaj panowie B”. Literatura dramatyczna polskiej przybyła na zwisko Marjana Hemara, który od chwili wystawienia w Teatrze Polskim w Warszawie swej komedji „Dwaj panowie B”, stał się najpopularniejszą jednostką w Warszawie; co więcej, komedia jego stała się formalną żywą zła dla d-ra Szymaina. Krytyka tym razem, z rzadką zgodnością, stwierdza wielkie walory, zawrotny humor i nawsroki oryginalni i śmiały temat komedji. Wśród tego chóru zachwytów, dają się jednak słyszeć pojedyncze głosy niechętne, które pochodzą od przedstawicieli piety nadobnej. Panie są „Dwoma panami B” srodze zawiedzione, zniechęcone, wprost oburzone, ba, i nie bez przyczyn!

— Jutro premiera.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnal: Kukułka. PIĄTEK, dn. 5 kwietnia, 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka literwska. 16.20—16.45. Audycja dla dzieci. Bajki. 16.45—17.10. Odczyt z dz. „Literatura”. — „Ostatnie poezje Witolda Hulewiczka”. 17.10—17.25. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.25—17.50. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Działalność naukowa s. p. prof. Jana Łośa”. 17.55—18.20. Audycja wesola z cyklu „Rozwój polskiego humoru”. 18.20—18.45. „Morze” odczyt ostatni z cyklu „Życie ziemi”. 18.45—19.10. Skrzynka pocztowa. 19.10—19.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt z dz. „Higijena i medycyna”. 19.35—20.00. Muzyka z płyt gramofon. 20.00 — 22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert symfon. z Filharmon. Warsz. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policynny, sportowy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie”.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Wczoraj był gorący dzień w cyrku. W pierwszej parze debiutujący Niemiec Wolke w 2 min. ciężarem swego cielska przygniótł Sznajdra (Katowice).

Walka mistrza świata Garkowienki z brutalnym Motyka miała skandaliczny przebieg. W pewnym momencie zapaśnicy tak pobili się, iż sędzia był zmuszony dać obu zapaśnikom, zupełnie zresztą słuszenie, po ostrzeżeniu. Mimo obopólnych wysiłków pierwsze starcie rezultatu po 20 min. nie dało.

Również bez wyniku walczyli dwaj klasyczni zapaśnicy murzyn Siki ze Szczerbińskim. Licznie zebrała publiczność z przyjemnością przyglądała się tej pięknej walce. Obydwaj zebrali zasłużone oklaski. Silyn Pooschoff w 4 min. pokonał Wiedeńczyka Marko.

Dziś w piątek, walczą: Górski—Wolke, Pooschoff—Köhler, Szczerbiński—Vogtman i najciekawsza murzynka Siki z Motyka.

Na wileńskim bruku.

— Kradzież garderoby. Stefanji Niedzwiedzkiej (Popławska 28) skradziono garderobę i 150 złotych gotówką.

Z Sądów.

Na złoto aresztowanego złakomił się zast. kierownika policji politycznej.

W połowie 1925 r. w czasie likwidacji, działającej na terenie pow. święciańskiego organ. p. n. „Niezależna Partja Chłopska” między innymi aresztowany był członek tej organizacji Kazimierz Malty, od którego odebrano, obok innych rzeczy znalezionych, 25 rubli w złocie, które złożono, jako depozyt, w ekspozyturze policji politycznej w Święcianach.

W pewnym momencie referent śledczy, zastępca kierownika tego urzędu, st. przodownik Eugeniusz Bucki pod jakimś pretekstem zażądał przekazania sobie owego depozytu.

Po jakimś czasie prowadzący dziennik podawczy st. post. Sawicki zauważył, że depozyt Malty jest odebrany, o czym świadczył podpis odbiorcy w książce odnośnej. Na zapytanie Bucki oznajmił, że cały depozyt wraz z pieniędzmi odebrała matka aresztowanego Malty.

Po kilku miesiącach uwagę Sawickiego zwróciło przypadkowe odnalezienie w szufladzie Buckiego części depozytu należących do Malty. Na interwencję Sawickiego Bucki dał wymijającą odpowiedź, wobec czego zrodziło się podejrzenie, że z depozytem tym stało się coś tajemniczego. Spostrzeżeniem swym Sawicki podzielił się z kolegami, którzy mieli całą tę sprawę zbadać.

Upływał jednak czas, lecz kwestja ta nie została wyjaśniona.

Dopiero w dn. 16 lipca 1927 r. wpłynęło pismo z sądu apelacyjnego z zapytaniem o depozyt Malty. Fakt ten sprawił, że o spostrzeżeniach uwiadomiono prokuratora, który wdrożył dochodzenie.

Badana w tej sprawie matka Malty, która rzekomo miała podnieść rzeczy syna, oświadczyła, że nigdy w ekspozyturze nie była i jest niepiśmienna, a wobec tego

nie mogła otrzymać depozytu i kwitować w książce. Przeprowadzona ekspertyza kaligraficzna podpisu położonego w książce stwierdziła niezbicie, iż jest on uczyniony ręką Buckiego.

Wobec takiego wyniku śledztwa Buckiego postawiono w stan oskarżenia z art. 578 i 667 k. k.

Oskarżony do winy nie przyznał się, jednak sąd okręgowy i na sejmi wyjazdowej w Święcianach uznał winę Buckiego za dowiedzioną, lecz uwzględniając okoliczności łagodzące, wymierzył mu karę więzienia na przeciąg pół roku i to następnie na mocy amnestji zmniejszył do 3 miesięcy.

Rozmaitości.

Ojciec święty i chór wieśniacy.

Ojciec Święty, dowiedziawszy się od Kardynała Arcybiskupa Florencji, że chór, złożony z setki młodych chłopców i dziewcząt wiejskich z wioski Serravalle w Toskanji, popisywał się wobec niego samego, licząc zebranego duchowieństwa i grona muzyków specjalistów wspaniałe wykonaniem religijnymi śpiewami Gregorianскими, wyraził życzenie, aby śpiewali Mu on do celebrowanej przez Niego Mszy w Rzymie.

„Che il popoli canti” (Niesz lud śpiewa) wyraził się Plus X, cytując tytuł przepięknej książki, napisanej przez Arcybiskupa Vicenzy, którego dążeniem jest wprowadzenie dobrej muzyki do wszystkich kościołów parafjalnych swojej diecezji.

Dążenia te znalazły rychłojsze urzeczywistnienie dzięki pracy architekta włoskiego, signora Egisto Fabbrl. Artysta ten, mając przed trzema laty powierzono sobie dokonanie planu kościoła dla w. Serravalle, miał możność wielokrotnego wsłuchiwania się na miejscu w chóry dziatwy wiejskiej, śpiewającej pieśni ludowe. Nasunęło mu to myśl wykorzystania tych śpiewaków wiejskich i uczynienia z nich swego chóru kościelnego.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

SPORT.

Piąty dzień turnieju gier sportowych Ogr. W. F. Wilno.

W dn. 3. IV. b. r. odbyły się 3 dalsze rozgrywki w koszykówce dwóch drużyn męskich i jednej żeńskiej.

Wyniki uzyskano następujące:

Marcerki—Siła 27:12 (15:6).

Gra b. żywa przy małej przewadze harcerek, które dzięki lepszej dyspozycji strzałowej uzyskały dość duży cyfrowy wynik. Oba zespoły mają braki techniczne szczególnie taktyczne. Stąd wynikały tak częste zbieganie się grających i gra chwilami chaotyczna.

Ognisko—Siła (zesp. męskie) 70:5 (38:1).

Zdecydowana przewaga zespołu Ogniska. Siła jest niemal nie dopuszczona do głosu i ogranicza się wyłącznie do obrony. Ognisko z 2 rezerwowymi graćcami.

Pogoń—Makabi (zesp. męskie) 30:25 (15:15).

Oba zespoły równorzędne. Gra b. ostra, chwilami brutalna w czym nie mała winę ponosi sędzia, który winien był reagować więcej zdecydowanie na nie-sportowe zachowanie się niektórych zawodników.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Rewja Filmowa Nr. 4. Ukazał w Wilnie czwarty numer pisma, przewyższający poprzednie i żywością materiału artykułowego i materiałem ilustracyjnym, który jest b. obfity i interesujący. Posiada bardzo ładne niekiedy i równie ciekawe zdjęcia.

Z artykułów na szczególną uwagę zasługują wywiady: z Polą Negri wraz z jej sycylijskim, oraz z Igonem Symem naszej gwiazdy na Wiedeńskim niebie, dziś już europejskiej sławy artysty filmowego.

Pozatem także i w tym zeszycie mamy doskonały wiersz A. Vatha, dedykowany Pol Negri, p. t. „Czarna Lu”. Nie omawiając go szczegółowo stwierdzamy, że choćby tylko dla niego samego warto zainteresować się tym zeszycem „Rewji”, a oś dopiero gdy się weźmie pod uwagę resztę jego zawartości, będącą na należytym poziomie.

Pogrzeb Otokara Brzeziny.

Dnia 28 marca r. b. odbył się w zacisznym miasteczku morawskiem Jaromerzyczach pogrzeb zmarłego tam przed paru dniami wielkiego poety czeskiego, Otokara Brzeziny. Białe domki miasteczka tego nigdy jeszcze nie oglądały takich tłumów ludzi, jak w słonecznym tym, a tak smutnym dniu pogrzebu swego znakomitego obywatela. Z całego państwa zjechali się na pogrzeb najznakomitsi przedstawiciele współczesnej Czechosłowacji.

Kondukt pogrzebowy wyruszył z miejscowej sokolni, gdzie na przybranych kwiatami i wstęgami katafalku ustawiona była trumna ze zwłokami poety. Po wygłoszeniu przez przedstawicieli poszczególnych korporacji pożegnalnych przemówień kondukt żałobny wyruszył przy dźwiękach marszu żałobnego Foerstera na miejscowy cmentarz, gdzie ułożono na wieczny spoczynek szczątki największego geniusza poetyckiego dzisiejszej Czechosłowacji, ukochanego przez cały naród wiejszcza, Otokara Brzeziny.

W swym testamencie, porządkiem w roku ubiegłym, zapisał Brzezina swą wspaniałą bibliotekę uniwersytetowi berneńskiemu, część książek popularniejszych, głównie beletrystycznych, bibliotecze szkolnej gimnazjum realnego w Morawskich Budziejowicach, a wszystkie swe dotychczas nieopublikowane rękopisy — Czeskiej Akademii Umiejętności. Opublikowania tych rękopisów cała Czechosłowacja oczekuje ze zrozumiałym zainteresowaniem, które jest tem większe, że s. p. Brzezina od roku 1905 prac swych nie wydawał drukiem. W czasach ostatnich mówiono wprawdzie o tem, że Brzezina liczne z pośród niewydanych swych rękopisów spalił; zdaje się jednak, że pogłoski te nie odpowiadały rzeczywistości, wobec czego spodziewać się należy, że twórczość wielkiego tego poety została dla narodu zachowana.

Popierajcie Ligę Morską!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Przyjazd ministra Grandi'ego do Polski.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że dn. 21 maja przybędzie do Polski kierownik ministerstwa spraw zagran. rządu włoskiego, p. Grandi z małżonką. Przyjazd będzie rewizytą oddaną rządowi polskiemu za zeszlóroczny pobyt min. Zaleskiego w Rzymie.

Minister Grandi zwiedzi Kraków, w ciągu dwóch dni zatrzyma się w Warszawie, następnie uda się do Poznania dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, a w końcu swojej podróży wyjedzie do Gdyni, gdzie zapozna się z rozwojem portu.

Pogrzeb ambasadora Herricka w Paryżu.

PARYŻ, 4. 3. Pat. Dziś rano odbył się tu pogrzeb ambasadora amerykańskiego Herricka. Na pogrzebie przemawiali premier Poincaré i były głównodowodzący armją amerykańską w czasie wojny światowej gen. Pershing, stwierdzając, że nikt tak, jak zmarły, nie umiał ocenić geniuszu francuskiego i wzajemnych uczuć, łączących oba narody. Jego zdolności i miłość dla ludzkości czyniły go podobnym do Lincolna.

Ostatnio — mówił gen. Pershing — przesyłał bić dwa wielkie serca, serca dwóch dzielnych żołnierzy w walce o zwycięstwo prawa. Spadkiem, jaki obaj zmarli pozostawili po sobie, jest ideał doskonałego obywatela, który w nich obu był wcielony.

Kończąc, gen. Pershing wyraził w imieniu Stanów Zjednoczonych wdzięczność za propozycję przewiezienia zwłok zmarłego ambasadora do ojczyzny na francuskim okręcie wojennym.

Król bułgarski w Pradze.

PRAGA, 4. IV. (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Pragi incognito król Borys bułgarski z kilku osobami świty. — Król powitany został na dworcu przez posta bułgarskiego w Pradze p. Wazowa i personel poselski. — Król podróżuje pod nazwiskiem hr. Rylskiego.

Mord na tle religijnym.

KATOWICE, 4. IV. (Pat). W nocy z 3 na 4 b. m. 53-letnia Klara Kaerger w Małej Dąbrówce dokonała mordu na osobie 5-dniowej swej wnuczki oraz ciężko pokaleczyła swą córkę 25-letnią Hildegardę. Po dokonaniu zbrodni odebrała sobie życie przez przecięcie żył. Czyn swój prawdopodobnie popełniła w chwili zaburzenia umysłowego na tle religijnym, gdyż sama była ewangeliczką i nie chciała dopuścić do ochrzcenia dziecka w kościele. Córkę Kaerger przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Wycięcie w pień dwutysięcznej bandy

WIEDEŃ, 4. IV. (Pat). United Press donosi z Pekinu: banda rabusiów, złożona z 2 tys. ludzi została — jak podają misjonarze — wycięta w pień w czasie niedawego napadu na miasto Tung-Pohsien. Bandyci napadli na miasto w nieobecności garnizonu wojskowego i splądrowali je. Wojsko uciekło jednak wróciło, osaczyło miasto, ustawilo na wszystkich rogach ulic karabiny maszynowe i rozpoczęło morderczy ogień na bandytów.

Ludność rzuciła się również na bandytów. Kilku tylko zaledwie udało uciec. Jak opowiadają misjonarze, owa banda składała się rzekomo z chłopów, którzy doprowadzeni zostali do rozpaczki wskutek głodowej panującej obecnie w Chinach.

Kino Miejskie

Od dnia 5 do 9 kwietnia 1929 r. wiazanie beda wyswietlane filmy: VERA REYNOLDS i KENNETH THOMSON. Wspolgraja oztery cudne tresowane psy. Nad program: 1) „Wielkie zadanie narciarstka w Wilnie w 1929 r.”. 2) „0 rety komernik” kom. w 8 akt. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

Jak gdyby ludzie.

Wzruszający dramat dwójka serc. Aktów 8. W rolach głównych: VERA REYNOLDS i KENNETH THOMSON. Wspolgraja oztery cudne tresowane psy. Nad program: 1) „Wielkie zadanie narciarstka w Wilnie w 1929 r.”. 2) „0 rety komernik” kom. w 8 akt. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

Kino „HELIOS“ WILEŃSKA 38.

Premjera! FILM upajający jak wino! Piękny jak miłość! Płomienny jak krew cygańska!

RAPSODJA WĘGIERSKA

Wspaniała obsada: kusząca piękna LIL DAGOWER rozkoszny kwiat Dita Perlo i hołszysze kobiet Willi Fritsch. Wzruszający dramat dwójka serc. Aktów 8. W rolach głównych: VERA REYNOLDS i KENNETH THOMSON. Wspolgraja oztery cudne tresowane psy. Nad program: 1) „Wielkie zadanie narciarstka w Wilnie w 1929 r.”. 2) „0 rety komernik” kom. w 8 akt. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

KINO-TEATR Polonja

Mickiewicza 22

DZIŚ ostatni dzień! Tancerka Orchidea

wspaniały dramat w 12 akt. W roli tytułowej: zespół gwiazd filmowych Ricardo Cortez, Xenia Dessi i Luiza Lagrange.

Djabelska przełęcz

porwijający dramat ściepów amerykańskich z udziałem najlepszego jeźdźca świata KENA MAYNARDA. Początek o godzinie 4-ej.

KINO Piccadilly

Wielka 42.

Jadłowa tajemnica

Wielkie Święto Twórczości Polskiej! Najnowszy film ze złotej serji 1929 roku. 1 in. w potężnym dramacie współczesnym w 12 wielk. akt. na tle przejmujących przeżyć miłosnych w/w scenarjuszka Stefana Kiedrzyńskiego. Miłość Zdradca Zbrodni! Strzał z zasadki... zła zdradziła... Łaskawy udział bierze 1 Pułk szwoleżerów im. Marsz. Piłsudskiego.

KINO LUX

Mickiewicza 11.

DZIŚ! Podwójny świąteczny program! 1) Król humoru Charle Chaplin jako „Bokser” 8 akt. huraganowego śmiechu. 2) Rycerz Dzikiej Arizony RED HOWES i słynny pies „REX”. Dla młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe OGNISKO

(obok dworca kolejow.)

DZIOKEJ z LONDYNU

(Tajemnica lorda Reginalda) 10-cio aktowy dramat salonowy sportowy z życia sportowców i dziokejów. Bogata wystawa Ciekawa treść! Początek seansów o g. 5, w niedzielę 5 i 6 pp. Całkowity dochód z seansów kina w dniu 5 IV 1929 r. przeznaczony na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg na oczyszczenie i dezynfekcję wagonów osobowych na st. Wilno w okresie od 1. maja 1929 r. do 31. marca 1930 r. Reflektanci winni złożyć do specjalnej skrzynki w Prezydium Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego 2) nie później 25 kwietnia 1929 r. do godz. 12 w południe oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Na przetarg na oczyszczenie wagonów osobowych w Wilnie” z dołączeniem.

1) Kwito Kasy Głównej Dyrekcji na wpłacone wadium w wysokości 3 proc. wartości oferowanej roboty. 2) Piśmienne deklaracji, że warunki ogólne wykonania roboty i przepisy techniczne są ubiegającemu się o roboty znane.

W ofertach należy wymienić ceny za oczyszczenie jednego wagonu oddzielnie za gruntowne i oddzielnie za pobieżne na każdy rodzaj wagonów: wyszczelnianych 2, 3 i 4-osioowych, twardej 2, 3 i 4-osioowych oraz bagażowych, pocztowych i sypialnych z użyciem odkurzacza elektrycznego, oraz ceny na te wagony bez odkurzacza.

Warunki przetargu można przejrzeć w biurze 1-o Oddziału Mechanicznego w Wilnie (przy parowozowni). W razie cofnięcia złożonej oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy stawienia się do podpisania umowy po przyjęciu przez Dyrekcję złożonej oferty, przedsiębiorca traci wadium i takowe przelewa się na dobro kolei. Termin ważności oferty określa się 6 tygodniami. Jeżeli ubiegający się o roboty nie może akceptować tego terminu, to winien sam ustalić termin ważności swej oferty. Przetarg może być unieważniony bez podania powodów i Dyrekcji przysługuje prawo wyboru przedsiębiorcy niezależnie od cen. Nieuwzględnienie oferty pozostaje bez odpowiedzi. Oferty nie odpowiadające jednemu z powyżej wymienionych warunków przetargu, uwzględniane nie będą. W razie nie utrzymania się na przetargu wadium zostaje zwrócone.

Wydział Mechaniczny Dyr. Kol. Państw. w Wilnie.

ŚWIATOWEJ SEAWY AKUMULATORY D-ra POLLAKA radjowe, samochodowe i inne. Wymiana starych bat. akum. anodowych za dopłatą na nowe gwarantowanej jakości 2,2 Ag. produkcji 1929 r. FACHOWE ŁADOWANIE I NAPRAWA. MICHAŁ GIRDA WILNO, SZOPENA 8. TEL. 16-72.

Ogłoszenie. Komendant Wojewódzki P. P. w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że w miejscowościach niżej oznaczonych odbędzie się sprzedaż z licytacji 4 wybrakowanych koni policyjnych, jak następuje: 1) W dniu 17 kwietnia b. r. o godz. 11-ej na targowisku zwierzęcym w m. Święcianach sprzedane zostaną 2 klacze. 2) W dniu 18 kwietnia b. r. o godz. 12-ej na rynku w m. Wilejce sprzedany zostanie 1 wałach. 3) W dniu 19 kwietnia b. r. o godz. 10-ej na rynku koniowym przy ul. Ponańskiej w Wilnie sprzedany zostanie 1 wałach.

Specjalista Centralnego Ogrzewania i Wodociągowo-Kanalizacyjnych robót inżynierskich, względnie technik potrzebny. Szczegółowe piśmienne oferty składać dla W. S. Portowa 8 m. 3. 2

Odnajmę 1-2 pokoje umeblowane. Dowiedzieć się: ul. Jagiellońska 9-1-a. 1013-1

MAJĄTKI folwarki, młyny, do sprzedania. „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 1009-3

Chcesz znaleźć dobre lokatora zgłoś swój lokal, mieszkanie, letnisko, sklep do „INFORMATORA” Jagiellońska 8-14. 1009-3

Do ulokowania 1000, 2000 i 3000 dolarów „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 1007-1

Jadłodajnie kawiarnie do sprzedania. „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 1009-2

Kupujcie tylko PEWNE NASIONA, bo jaki siew, taki plon Zakłady Ogrodnicze i Skład Nasion W. WELERA Sadowa 8 Telefon 10-57 Zawalna 18 Zawiadania Szanowną Klientelę, iż otrzymano świeże nasiona zagraniczne i krajowe. CENY KONKURENCYJNE CENNIKI NA ŻĄDANIE Firma istnieje od 1880 roku.

ODCISKI KLAWIOL

OGŁOSZENIE Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ma na swych składach w Wilnie materiał budowlany suchy w okrągłym stanie. Sprzedaż detaliczna. Zgłaszać się należy do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, ul. Wielka 66, pokój Nr. 11 od godz 9 do 15 codziennie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. 961-2

SKINOL-FARBA DO OBUWIA w 54 kolorach

Ogłoszenie. Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, iż są do natychmiastowego objęcia posady lekarzy kierowników kolumn epidemiicznych dla walki z dżumą plamistą. Opłata koło 800 zł. miesięcznie. O warunkach można dowiedzieć się w Wydziale Zdrowia (ul. Wielka 51) dokąd należy również skierowywać i podania z załączonym życiorysem. Za wojewodę Dr. Przygałowski wz. Naczelnika Wydziału. 1030

SPRZEDAM dwa domy na Zwierzynie przy ul. Dzielnej i Giedyminowskiej. Dowiedzieć się: ulica Lwowska 12-4.

Wilenkin ul. Tatarska 20. Meble

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20. Meble

OGŁOSZENIE Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ma na swych składach w Wilnie materiał budowlany suchy w okrągłym stanie. Sprzedaż detaliczna. Zgłaszać się należy do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, ul. Wielka 66, pokój Nr. 11 od godz 9 do 15 codziennie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. 961-2

MEBLE najtaniej nabyć można w D/H H. Sikorski Zawalna 30.

KAWIARNIA „KROLEWIANKA” Wilno, Królewska 9

OGŁOSZENIE ZGUBY Zgubiona książkę woj-skową wydaną przez P.K.U. Wilno, rocz. 1895 na imię Zygmunta Rawdanowicza, u-nieważnia się. 1035

OGŁOSZENIE ZGUBY Zgubiona książkę woj-skową wydaną przez P.K.U. Lida, rocz. 1894 na imię Tomasa Bortkiewicza, u-nieważnia się. 1034

NAJKORZYSTNIEJ lokuje kapitały pod mocne gwarancje Dom H.-K. „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-65.

GARAŻ do wynajęcia. Mickiewicza 43-7. 1022

D. Zeldowicz choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9-1 i 3-8. (Telef. 921). 629

Wspólnicy - czki z kapitałem od 1000 zł. do 3000 dolarów do popłatnych interesów popłatki.

OGŁOSZENIE DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERY-CZNE I SKÓRNE

OGŁOSZENIE Akuszerki Maria Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

OGŁOSZENIE Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERY-CZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

OGŁOSZENIE M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kolożńska 8.

OGŁOSZENIE PIANINA do wynajęcia. Repetacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA Kurjera Wileńskiego Jagiellońska 3. Telefon 99.